



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

Tel. 827 42 02

Fax. 827 64 53

Warszawa, 5 grudnia 2000 r.

34932

RPO/358356/00/XI/GR

Pan Robert Kwiatkowski
Prezes Zarządu Telewizji Polskiej S.A.
ul. Woronicza 17
00-999 Warszawa

Szanowny Panie Przewodniczący,

Ochrona dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją jest wartością konstytucyjną. Zgodnie z art. 72 ust.1 Konstytucji RP: "Rzeczypospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją".

Zagrażające dziecku zjawiska mogą mieć współcześnie różne oblicza. Rozpowszechnienie środków przekazu łączy się z ich zablokowanym, szczególnie sugestywnym oddziaływaniem na człowieka. Przekazywane przez media treści mają bezpośredni wpływ na rozwój i osobowość młodych ludzi w sytuacji, gdy z braku innych propozycji telewizja i gry komputerowe są jedynym źródłem doznań. W programach, także informacyjnych, brakuje czasu na przekazywanie pełnej wiedzy o okolicznościach drastycznych zdarzeń i ich następstwach. W porze najwyższej oglądalności nie widzimy wzorców postępowania szlachetnego, wywodzącego się z ducha pracy i odpowiedzialności.

Zgodnie z preambułą ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o prawach dziecka (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.): "dziecko powinno być w pełni przygotowane do życia w społeczeństwie jako indywidualnie ukształtowana jednostka, wychowana w duchu ideałów zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w duchu pokoju, godności, tolerancji, wolności,

równości i solidarności". Artykuły 33, 34, 36 i 39 Konwencji nakładają na państwa - strony obowiązek ochrony dziecka przed demoralizacją i wyzyskiem w różnych postaciach. Tymczasem na naszych oczach przemoc i okrucieństwo stają się godnym naśladowania wzorem skutecznego postępowania; dla znacznej grupy młodych ludzi zaczynają określać sposób widzenia świata.

W polskim prawie znajdują się - zgodne z regulacjami wspólnotowymi - przepisy umożliwiające ochronę dzieci i młodzieży przed audycjami epatującymi brutalnością, przemocą, wulgarnością, naruszającymi obyczajowość przez pornografię, przedmiotowe wychowanie człowieka, upowszechnianie instruktażu i metod przestępczych. Wprowadzają one zasady ograniczające rozpowszechnianie tego typu przekazów oraz przewidują kary wobec nadawców, którzy naruszają zakaz rozpowszechniania między godz. 6 a 23 audycji mogących zagrażać psychicznemu, uczuciowemu i fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży. Zakres stosowania tych sankcji wskazuje jednak, że albo nadawcy nie emitują programów zawierających w nadmiarze treści odbieranych jako okrutne, wulgarne czy pornograficzne (co wobec skarg zgłaszanych obywateli do KRRiT, ale także do Rzecznika nie wydaje się tezą prawdziwą), albo też nie jest łatwe ustalenie, kiedy program lub jego zwiastun dawkę treści szkodliwych przekroczył. Tymczasem powoli przyzwyczajamy się do przejawów okrucieństwa i brutalności, które jeszcze niedawno w obyczajowości polskiej byłoby uznane za niedopuszczalne.

Nie jest prawdą, że wystarczy nacisnąć guzik i wyłączyć telewizor, aby nie być bombardowanym niechcianymi treściami. Do tego, aby coś budziło niesmak i było świadomie odrzucane trzeba dorosnąć. Dzieci powinny wejść w świat dorosłych jako ludzie szanujący godność własną i innych. Należy je tego uczyć. Media, pozostające pod kontrolą dorosłych, nie mogą propagować w takim natężeniu najgorszych wzorów

Prawo do informacji jest jednym z podstawowych praw człowieka w wolnym, demokratycznym społeczeństwie. Walka o jakość informacji nie oznacza uszczuplenia zawartości informacyjnej programów, lecz, przeciwnie, zmianę formy informacji przez uwzględnienie jej złożonych, głębszych kontekstów oraz dążenie do swoistej równowagi przekazywanych treści.

Wydaje się, że istnieje zgoda co do potrzeby takich działań. Podjęto szereg inicjatyw, które mają na celu przeciwdziałanie obniżeniu jakości przekazów. Rozpoczęła działalność Rada Etyki Mediów. Zatwierdzono "Zasady etyczne dziennikarstwa w telewizji publicznej", nad stosowaniem których czuwać ma Komisja Etyczna złożona z przedstawicieli środowiska dziennikarskiego. Nadawcy zdecydowali się na opatrywanie programów kodami ostrzegawczymi. Nie widać jednak oznak przełomu.

Zawarta w art. 72 ust. 1 Konstytucji RP norma dotycząca ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją wskazuje jako gwarantów tej ochrony państwo i organy władzy publicznej. Jednym z gwarantów stosowania zapisów art. 18 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 1993 r. Nr 7, poz. 34 ze zm.) oraz rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 21 listopada 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad rozpowszechniania przez radio i telewizję audycji, które mogą zagrażać psychicznemu, uczuciowemu lub fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży (Dz.U. z 1995 r. Nr 20, poz. 108 ze zm.) jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpienie dotyczące wykonywania obowiązków Rady w tym zakresie kierował już do Przewodniczącego KRRiT (RPO/240164/97/XI z dnia 26 marca 1997 r.).

Obowiązek działania w obronie dzieci nałożony na organy władzy publicznej nie oznacza zwolnienia wszystkich dorosłych z obowiązków wobec dzieci podlegających przemocy, okrucieństwu, wyzyskowi i demoralizacji. Powołany zapis konstytucyjny zobowiązuje moralnie każdego do inicjowania takich działań. Ochrona rozwoju dzieci leży w najlepiej rozumianym interesie społecznym.

Będę zobowiązany za przekazanie przez Pana Przewodniczącego informacji o podejmowanych i planowanych działaniach na rzecz zmiany sytuacji w mediach.

Z wyrazami szacunku

/-/ Prof. dr Andrzej Zoll

Pismo otrzymują również:

- 1/ Pan Juliusz Braun, Przewodniczący KRRiT
- 2/ Pani Magdalena Bajer, Przewodnicząca Rady Etyki Mediów
- 3/ Pani Maria Smereczyńska, Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny
- 4/ Pan Robert Kwiatkowski, Prezes Zarządu Telewizji Polskiej S.A.
- 5/ Pani Krystyna Mokrosińska, Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich